Nakład 21.400 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 239. Sosnowiec, sobota 14 września 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-93, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Powrót marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 13. 9. Dziś o 2 i po południu powrócił z Druskienik marsz. i wieczorem odbył naradę z premjerem Switalskim w sprawie poniedziałkowej konferencji.

Pomoc dla Palestyny

WARSZAWA, 13. 9. Dziś wysłano stąd na pomoc dla Palestyny 200 tys. zł.

Papież kupuje polskie papiery.

RZYM, 13. 9 Za otrzymane ze spieniężenia walorów włoskich, pieniądze Watykan nabył polskie obligacje tytuniowe i sporo akcyj handlowych.

Manewry floty sowieckiej pod Helem.

GDAŃSK, 13. 9. Zapowiadają tu interwencję dyplomatyczną w sprawie manewrów floty sowieckiej w okolicy Helu, które odbywają się od dwuch dni.

Wielka defraudacja na poczcie

Listonosz przywłaszczył sobie przeszło 10 tysięcy i zbiegł

WARSZAWA, 13. 9. Dyrekcja poczty »Warszawa — Główna« doniosła policji, że listonosz urzędu głównego 56 letni Jan Chmielewski, Krochmalna 73,pobrał odinteresantów do przekazania poczcie 10.500 złotych i przywłaszczywszy je sobie zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja po przeprowadzeniu pierwiastkowego dochodzenia wszczęła za defraudantem poszukiwania.

Zaznaczyć należy, że Chmielewski przez kilkunastoletni okres swej służby na poczcie cieszył się zaufaniem swych przełożonych i prowadził się nienagannie.

Co mogło skłonić tego starszego już człowieka do popełnienia tak lekkomyślnego czynu nie wiadomo.

Katastrofa dwu krążowników sowieckich.

Załogi poszły na dno Bałtyku.

HELSINGFORS, 12.9. Podczas szalejącego orkanu u brzegów Finland i zatonęły dwa sowieckie krążowniki »Trocki« i »Wojkow«. Z obu okrętów znaleziono szczątki na wybrzeżu. Żadnych zwłok dotychczas nie wyłowiono.

Przypuszczalnie załogi obu statków w liczbie 220 ludzi znalazły śmierć w odmętach morskich.

Podziękowanie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Zawierciańskiego na posiedzeniu swem w dniu 12 września rb. postanowił wyrazić p. Stanisławowi Holenderskiemu serdeczne podziękowanie za ofiarowany plac w Porębie na urządzenie boiska sportowego i strzelnicy dla Przyspos. Wojsk. i Wychow. Fizycz.

Wydział Powiatowy Sejmiku Zawierciańskiego.

P. P. S. domaga się zwołania sejmu i dymisji rządu

WARSZAWA, 13. 9. Dziś odbyły się obrady klubu parlamentarnego PPS. W obradach wziął udział senator Limanowski. Referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił poseł Niedziałkowski.

Po dłuższej dyskusji powzięto uchwałę, domagającą się natychmiastowego zwołania sejmu, celem zlikwidowania obecnego systemu rządzenia oraz postanowiono zgłosić na plenum sejmu wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności.

„Centrolew“ a konferencja rządowa.

WARSZAWA, 13. 9. Jutro o 3 po południu zbiera się »centrolew« (ChD., PPS, Wyzwolenie, stron. chłopskie i NPR) na obrady w sprawie konferencji rządowej. Prawdopodobnie wynik będzie negatywny, natomiast ma być wszczęta akcja o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu.

Beduini napadają na kolonje żydowskie

Wojska angielskie w dolinie Jordanu.

LONDYN, 13. 9. Po okresie krótkiego spokoju zanosi się w Palestynie na wybuch nowych zamieszek

Przyczajeni na granicy syryjskiej Beduini napadli wczoraj na osiedle żydowskie w Miszmar Hajarden, przyczem kilku żydów zostało ranionych.

Również w Mahmain miała miejsce gwałtowna strzelanina, szczegółów jednak narazie brak.

Władze angielskie wysiały do doliny Jordanu znaczniejsze posiłki wojskowe, aby nie dopuścić do sforsowania rzeki przez oddziały beduińsk'e.

Dzisiaj, w piątek, w dniu święta mahometańskiego, wobec spodziewanych utarczek między żydami i Arabami, wzmocniono w Jerozolimie posterunki policyjne.

Policja zwraca szczególniejszą uwagę na »ścianę płaczu«, gdzie co piątek dochodzi do starć.

LONDYN, 13. 9. Z Jerozolimy donoszą, iż studenci arabscy wydali odezwę, w której wzywają do proklamowania bojkotu Żydów w Palestynie.

Jednocześnie najwyższa rada arabska wydała komunikat, w którym stwierdza, iż nieprawdą jest, jakoby Żydzi naruszyli święte miejsce meczetu Omara.

Do czasu wydania tego oświadczenia ludność arabska w większej części była przekonana, że żydzi zbeszcześcili święte miejsce arabów.

19 państwowa loterja klasowa.

Zł. 100 000 nr.: 116815.
Zł. 20.000 nr.: 154118.
Zł. 15000 nr: 103092.
Zł. 10.000 nr. nr.: 132385 141005.
Zł. 5.000 nr. nr.: 113711 119528.
Zł. 3.000 nr. nr.: 12291 38488 51500 87694 92811 95194 119628 128656 151477 183028 156911 181147.
Zł. 2.000 nr. nr.: 37703 117226 152962.

Zł. 1000 na nr y: 8855 23624 36069 38640 48111 52046 77351 90600 93749 99805 101049 101986 127537 129644 138502 139620 144454 145367 160921 163840 180945 184822

Zł. 600 na n ry: 12587 14993 26993 29043 34605 46543 49134 51958 58817 61597 79759 85590 86016 90011 94321 106247 111310 111893 113756 115252 115583 116541 124425 128563 133783 135467 141753 143165 143748 144009 1522[illegible]0 153056 158956 159006 163144 176810 177458 179546 180843 181422 184948.

Zł. 500 na n ry: 22 835 3915 4231 4314 6438 6761 7088 9620 10057 12096 14136 16990 17550 17591 17764 18672 18650 18921 20706 21573 21840 27493 28554 28705 30043 33835 35762 36046 37792 37947 39806 40652 42493 43268 45555 47506 48166 48326 50738 54077 54964 55520 57218 59183 60716 63267 63365 65212 65238 65346 65403 65777 66919 68383 68676 69393 69567 69840 71998 72379 72744 73372 74751 75152 77938 79303 81655 82142 83813 84620 85971 86154 87315 87664 88214 88981 88983 90552 90769 91552 92683 92999 93357 96848 98556 101317 101441 102881 103196 103387 104043 105571 106524 109259 109413 109478 1100 5 111355 112909 113056 113762 114027 115533 118321 118377 119368 119650 120049 120264 120336 123373 125895 127002 127823 128010 129319 130850 130917 131731 132932 135576 136005 136328 137792 140818 141740 141724 141818 142593 144457 143910 144861 145045 145553 145917 147083 149973 150680 150837 151194 152012 152800 152844 154280 154298 154922 156484 157781 157932 158274 159874 161710 163188 163908 164436 166727 169523 170617 171921 171969 172182 172391 172553 173714 174223 174993 176851 176947 177259 177564 177586 177733 177915 178034 183783.

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:

E. Gruszczyńskiego, ul. 3 Maja 8: Księgarnia „Wiedza“.

Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:

Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

w Dąbrowie Górn.:

Wł. Olearczyka, ul. Sobieskiego 13

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

W kolekturach JÓZEFA BŁAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3 Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3 Maja 14
w Zawierciu, Piłsudskiego 5
w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 6 tym dniu ciągnień 5-tej klasy padły następujące wygrane:

Zł 5000 na nr. 113711.
Zł. 3000 na nr. 92811.
Zł. 1000 na nr. 163840 180945.

po 600 na nr. 113762, po 500 zł. na n-ry 109413 109478 113762 171921 171969.

oraz stawki po Zł. 250.— na n ry: 9259 9265 11246 11691 14923 47780 58240 92847 109450 109464 113705 113711 113752 144358 144373 149507 149585 155911 155968 158713 161223 161248 161253 161281 163812 167106 167165 167185 170303 170390 170381 171923 171934 176626 177039 178561 182718 182738 182865.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 9 października b. r. włącznie.

Urzędowe tabelki wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie.

IMPONUJĄCY WYNIK WPISÓW DO SZKÓŁ POLSKICH W KATOWICACH.

Wpisy do szkół powszechnych i wydziałowych na terenie Wielkich Katowic wypadły imponująco. Do polskich szkół powszechnych zapisało się 11.461 dzieci, do niemieckich 2852 dzieci. Do polskich szkół wydziałowych wpisało się 1589, do niemieckich miejskich szkół wydziałowych 1579, do prywatnych szkół polskich wpisało się 150.

Razem wpisało się dzieci do polskich szkół powszechnych i wydziałowych 13.200, do niemieckich szkół powszechnych i wydziałowych 3457.

Sił nauczycielskich polskich na terenie Wielkich Katowic w szkołach powszechnych jest 269, w szkołach niemieckich 56, razem jest polskich sił naucz. powszechnych i wydziałowych 314, niemieckich 123.

Na terenie Wielkich Katowic stwierdzono brak około 90 sal na pomieszczenie zapisanych dzieci. Z powodu braku pomieszczenia nauka musi się odbywać rano, w południe i popołudniu Wielkie Katowice domagają si ęszybkiej budowy na razie przynajmniej dwuch gmachów szkolnych po 20 sal wykładowych. Brak pomieszczenia jest jeszcze tem większy, że w szkołach powszechnych mieszczą się także różne szkoły zawodowe.

DZIEWCZYNA SPRZEDNA ZA 550 ZŁ.

Z Makowa nad O. donoszą: W zeszłym roku zmarł tu na tyfus niejaki Jan Mroczko, a w kilka dni później zmarła jego żona, osierocając 14 letnią córkę Józefę Mroczko

W tym okresie zjawiła się w Makowie pewna warszawianka p. Beiglowa, która obiecała jako bezdzietna wdowa zająć się losem biednej sieroty. P. Beiglowa utrzymywała ją przez cały rok, była dla niej bardzo troskliwa, karmiła ją intensywnie i zakazała zajmować się jakąkolwiek robotą. Poczem oświadczyła sierocie, że nie może nadal dawać jej utrzymania, lecz wynalazła jej służbę u kawalera niejakiego Ruseckiego.

Nowy chlebodawca dziewczynę zniewolił, a następnie pchnął ją w bagno moralne, czerpiąc stąd zyski. Sierota uciekła piechotą do Makowa. W połowie drogi zatrzymał ją posterunek policyjny. Tu opowiedziała o swojem nieszczęściu.

Policja bezzwłocznie aresztowała Beiglową i Rusieckiego. Okazało się, że Beiglowa sprzedała Rusieckiemu dziewczynę za 550 zł.

MOST BEZ NITÓW.

W dniu września r. b. został oddany do użytku publicznego w obecności ministra robót publicznych inż. Moraczewskiego, dyrektora departamentu drogowego inż. Nestorowicza i naczelnika wydziału mostowego inż. St. Wilma most na rzece Sudwi pod Łowiczem. Most ten, o rozpiętości 27 m., został wykonany bez zastosowania nitów, jako konstrukcja żelazna spawana elektrycznie i jest pierwszym mostem drogowym tego rodzaju na świecie. Wykonany został wedle projektu prof. Stefana Bryły.

Próbne obciążenie dało doskonałe wyniki; konstrukcja zaś jest lżejsza o 15 proc. od stosowanych dotychczas konstrukcyj nitowanych.

POLSKI WĘGIEL DO BRAZYLJI I JAPONJI.

W Gdańsku zjawili się osobliwi goście. Wielki parowiec fiński 11.000 ton pojemności pod nazwą „Glovsborg", który ładuje węgiel polski, aby go przewieźć do Brazylji.

Jest to jeden z największych statków towarowych, który się kiedykolwiek zjawił w porcie gdańskim. W drodze do portu gdańskiego płynie jeszcze parowiec japoński „Maru".

Ma on pojemność 12000 ton i także zamierza zabrać węgiel polski do Japonji. Przyjazd tych parowców jest dowodem jak promień ekspansji handlu zagranicznego Polski a zwłaszcza eksportu węgla rozszerza się na terytorja odległe.

Polska i Mała Ententa.

Wywczasy skończone. W polityce międzynarodowej zapanowało znów od paru tygodni ożywienie. Ledwie ucichło echo burzliwych obrad w Hadze — odezwała się Genewa. I tak, jak co roku, z rozpoczęciem sezonu politycznego, zaczynają się to tu, to tam pojawiać wiadomości z „miarodajnych źródeł" oraz proroctwa na temat zmian międzynarodowej konstelacji politycznej. Między innemi nie brak też kombinacyj, dotyczących Polski.

W sprawie czeskiej pojawiły się ostatniemi czasy pogłoski, jakoby Polska zamierzała zmienić w najbliższym czasie swój stosunek do małej ententy przez ściślejsze związanie się z nią politycznie i gospodarczo. Pogłoskę tę prasa czeska, a za nią prasa rumuńska i jugosłowiańska, wita z wielkiem zadowoleniem. Wiadomość ta nie odpowiada jednak rzeczywistości, bowiem polityka Polska w tym kierunku nie ulega zmianie. Tak, jak co roku, prasa węgierska i niemiecka dowodzi usilnie, że mała ententa przestaje istnieć, tak samo co roku pojawia się wieści, iż Polska przystępuje do małej ententy.

Tymczasem jak dawniej, tak i teraz niema żadnych widoków, ażeby Polska przyłączyła się do małej ententy ,jako bloku politycznego. Natomiast z każdem z trzech państw m. koalicji oddzielnie — i pod tym względem linja naszej polityki się nie zmienia — Polska usiłuje jak najbardziej zacieśniać swe pokojowe, przyjacielskie stosunki w dziedzinie zarówno politycznej, jak i gospodarczej i kulturalnej Z tego też względu niektóre głosy pracy czeskiej zasługują na baczną uwagę, ponieważ w sposób nowy i śmiały ujmują kwestję stosunków polsko - czechosłowackich.

Najważniejszy dziennik czeski „Lidove Noviny" z dnia 3 b. m. zamieścił artykuł wstępny znanego publicysty Basa, który odważnie porusza drażliwą kwestję słowianofilstwa czeskiego w związku ze zdobywaniem mocarstwowego stanowiska przez Polskę. W artykule tym czytamy: „My czesi tak lubimy odgrywać rolę wodzów i nauczycieli narodów słowiańskich. Wystawa poznańska sama wystarczy ,abyśmy trochę zastanowili się nad tem, czy stosunki w świecie słowiańskim nie zmieniają się prędzej, niż to sobie uświadamiamy.. Na P. W. K. odczuwa się na każdym kroku wielkie i silne polskie mocarstwo, w ruchu handl. miasta, w monumentalności jego budowli, w licznych oddziałach wojska".

Ze swych spostrzeżeń w podróży po Polsce wyciąga jednak autor artykułu konkretne wnioski: „Naród z narodem mogą sobie mówić o miłości, ale państwo z państwem używa innej mowy, którą dyktuje interes... Gdynia jest niejako kamieniem probierczym nowoczesności naszej orjentacji słowiańskiej. Czy zdołamy dla naszego wywozu i przywozu znaleźć drogę przez port polski, czy też zostaniemy stale skazani na korzystanie z portów niemieckich. Państwo nasze ,posiadające tak ożywione stosunki zamorskie, które jednak nie ma własnego dostępu do morza, nie może przeoczać faktu, iż przed niem otwiera nowa droga, która przez samo współzawodnictwo musi wywrzeć dodatni wpływ na dotychczasowe stosunki eksportowe. Chodzi tylko o to, jak prędko zdołamy zorjentować isę w nowej sytuacji i czy nasz słowianofilizm jest w życiu praktycznem na tyle silnym, aby nas wyzwolić z kurateli niemieckich firm spedycyjnych"...

Przesunięcie punktu ciężkości stosunków czesko - polskich z dziedziny teoretycznego słowianofilizmu na tory realnej współpracy politycznej - gospodarczej, jak tego dowodzą głosy prasy, jest w Czechosłowacji kwestją aktualną. My zaś możemy powitać to dążenie z największem uznaniem, gdyż oparcie naszych stosunków zarówno z sojuszniczką Rumunją, jak i Jugosławją i Czechosłowacją, przedewszystkiem na trwałych podstawach współpracy gospodarczej, uważamy za wzajemnie bardziej celowe i pożyteczne niż formalne przyłączenie się do jakiejkolwiek ententy, której racji bytu nie potrafilibyśmy dostatecznie uzasadnić interesem państwowym Polski Ostateczne dojście do porozumienia z Rumunją w sprawach ekonomicznych przez podpisanie umów, będących wynikiem ostatniej konferencji oraz wyraźny zwrot w czeskiej opinji publicznej w kierunku wzmożenia współpracy gospodarczej z Polską a państwami małej Ententy jest na najlepszej drodze.

W. W.

Zatarg chińsko-sowiecki.

Utarczki na pograniczu. — Sprzeczne komunikaty. Nowa nota Sowietów do Chin.

Konflikt na Dalekim Wschodzie doznał w ostatnim tygodniu ponownego zaostrzenia. Po pierwszych utarczkach na granicy rosyjsko - chińskiej spodziewano się powszechnie, że niebawem dojdzie do załagodzenia konfliktu, obecnie okazuje się jednak, że nadzieje te były płonne i że spodziewane odprężenie między Chinami a Sowietami chyba tak prędko nie nastąpi.

Zaznaczyć wypada, że komunikaty rosyjskie o przebiegu konfliktu zasadniczo różnią się od komunikatów chińskich. Radjo moskiewskie systematycznie notuje wszystkie utarczki, do jakich dochodzi niemal codziennie między wojskami chińskiemi a rosyjskiemi. Ostatnie wiadomości rosyjskie donoszą o nowych atakach chińczyków na rosyjskie oddziały pograniczne w okolicach Grodekowa i Michajłowska. Sowiecka ajencja prasowa donosiła o chińskiej ofensywie na tym odcinku już przed kilku dniami.

Zgoła odmiennie brzmią komunikaty chińskie i angielskie. Tak naprzykład, według „Timesa", do ofensywy przeszły w tych dniach w okolicach stacji Pograniczaja oddziały rosyjskie, a nie chińskie. Rosjanie zaatakowali chińczyków przy pomocy piechoty i kawalerji zmuszeni jednak byli cofnąć się na skutek energicznej postawy chińczyków. Z tego samego źródła dowiadujemy się dalej, że kawalerja rosyjska usiłowała zaatakować chińczyków między Dalajnorem i Manczulją. I tutaj natrafili rosjanie na silny opór, wobec czego byli zmuszeni narazie dalszej ofensywy zaniechać. Miasto Pograniczaja na skutek ostrzeliwania bardzo ucierpiało, a niektóre części miasta padły pastwą pożaru.

Rząd rosyjski nie przestaje w dalszym ciągu twierdzić ,że cała wina za przelew krwi na pograniczu sowiecko - chińskiem spada na chińczyków. Najlepszym tego dowodem jest nowa nota rosyjska, która w tych dniach za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Moskwie, Dirksena, doręczona została rządowi chińskiemu. W nocie tej rząd moskiewski wylicza wszystkie ataki chińczyków, które miały miejsce w czasie od dnia 19 sierpnia. Chodzi tu rzekomo o 20 akcyj zaczepnych, przeprowadzonych przez chińskie oddziały lotnicze, kulomiotowe, artyleryjskie i t. d. Liczni żołnierze i obywatele sowieccy postradali w utarczkach tych życie. Wszystkie ataki chińskie zostały przez oddziały rosyjskie odparte. Notę swą kończy rząd rosyjski oświadczeniem, że o ile Chiny nie zmienią swej taktyki, rząd moskiewski zmuszony będzie sięgnąć do poważniejszych i ardziej stanowczych kroków celem ochrony pogranicza i terytorjum sowieckiego przed napadami uzbrojonych oddziałów chińskich.

Zapowiedź stosowania przez ZSSR ostrzejszych środków obrony na pograniczu chińskiem miała miejsce już kilka razy. Tak, naprzykład, w nocie, która niedawno również za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Moskwie doręczona została rządowi pekińskiemu, groził rząd sowiecki represjami wobec obywateli chińskich, mieszkających na terytodjum rosyjskiem, o ileby rząd chiński nie zaniechał prześladowania obywateli rosyjskich, a zarazem dał chińczykom do zrozumienia że nie zamierza dłużej tolerować zakłócania spokoju w pasie granicznym przez oddziały wojsk chińskich. Czy tym razem rząd moskiewski groźbę swą wykona, trudno n arazie przewidzieć, wątpliwy jest j ednak rzeczą, czy ostatnia ostra nota Moskwy zdoła pociągnąć za sobą zmianę na lepsze na objętym już pożarem wojny pograniczu rosyjsko - chińskiem.

„Ceps".

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 14 Sobota	Dziś: Podwyższenie Krzyża św. Jutro: N. M. P. Bol. Wschód słońca: 5.07 Zachód „ 17.58

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 14 wrzenśia.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
12.50. Wiad. z PWK. w Pozn.
13.00. Kom. meteor.
15.40. Kom. gospod.
1615. „Kącik art. L. S. G.“.
16.30. Muzyka płyt gramof.
1.715. Kom. przygodne.
17.25. Odczyt.
17.50. Ostatnie nowiny z PWK.
18.00. Słuchowiska dla dzieci.
19.00. Rozmaitości
19.25. Kom. roln. i meteor.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. „Radjokronika“.
20.30. Fr. Lehar: Operetka „Cl. — Clo“.
22.00. Kom. meteor.
22.05. Kom. PAT.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
22.45. Muzyka solowa z „Oazy“.

KATOWICE.

16.00. Kom: Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Sl.
16.20. Muzyka płyt gramof.
17.20. Skrzynka pocztowa.
17.50. Ostatnie nowiny z P. W. K.
18.00. Transm. z Warsz.
19.00. Rozmaitości, oraz zapowiedź programu na dzień następny
19.20. „Idzie żołnierz borem lasem“.
19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. wWarsz.
20.05. Transm. z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Król Złotej Młodzieży«

Kino-Momus: Od piątku 14 bm. »Niepotrzebny człowiek« z Emilem Janingsem.

Ogólna.

Zapowiedź nadzwyczajnego zjazdu delegatów kół ogólnego związku podoficerów rezerwy.

Nadzwyczajny zjazd delegatów kół og. zw. podof. rez. okręgu śląskiego odbędzie się dnia 22 września 1929 r. o godz. 9 tej rano w Katowicach, Park Kościuszki, sala restauracji p. Noglika, z następującym porządkiem obrad:

1. godz. 9-ta msza św. w kościele św. Piotra i Pawła;
2. godz. 10 ta złożenie wieńca pod pomnikiem na Placu Wolności;
3. godz. 11 ta rozpoczęcie obrad zjazdu: a) zagajenie, b) wybór prezydjum zjazdu, c) przywitanie gości, delegatów, d) przemówienie przedstawicieli władz, związków i gości.
4. Wybory komisji: a) matki i skrutacyjnej, b) komisji P.W. i W.F.
Przerwa 15 to minutowa.
5. Sprawozdania: a) skarbnika, b) komendanta, okr. P. W. i W. F., p. o. kierownika, d) komisji rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami
7. Wybory: a) zarządu okręgu, b) komisji rewizyjnej.
8. Wolne wnioski i rezolucje.

Wszystkie koła og. zw. podof. rez. okręgu śląskiego wysyłają swych delegatów na zjazd na podstawie § 25 i 45 statutu O. Z. P. R. Nazwiska delegatów winni szan. kol. natychmiast nam nadesłać (do dnia 19 września rb.) celem wystawienia delegatom legitymacyj zjazdowych.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

p. o. kierownik

(—) J. Zambok (—) Fr. Pawlak
sekretarz wiceprez. Zarz. Gł. O.Z. P. R.

(—) A. Cyganek
skarbnik.

Masowe aresztowanie komunistów w Sosnowcu.

Likwidacja związku młodzieży komunistycznej w Zagł. Dąbrowskiem

Prowadzone od pewnego czasu wywiady policji śledczej nad działalnością organizacyj komunistycznych w Zagłębiu, zostały onegdajszej nocy zakończone, masowem aresztowaniem członków organizacji związku młodzieży komunistycznej w Sosnowcu.

Aresztowano ogółem 34 osoby u których znaleziono duży materjał obciążający i udawadniający im działalność komunistyczną na terenie tutejszego okręgu.

W związku z aresztowaniem, wykryto również, kto rozrzucał odezwy treści antypaństwowej i wywieszał sztandary komunistyczne, podczas nadarzających się okazyj, jak 1 sierpnia, lub 4 września r. b.

Z uwagi na toczące się śledztwo, nazwisk aresztowanych narazie ujawnić nie możemy.

Napad bandycki pod Będzinem.

Rabunek 12 zł.

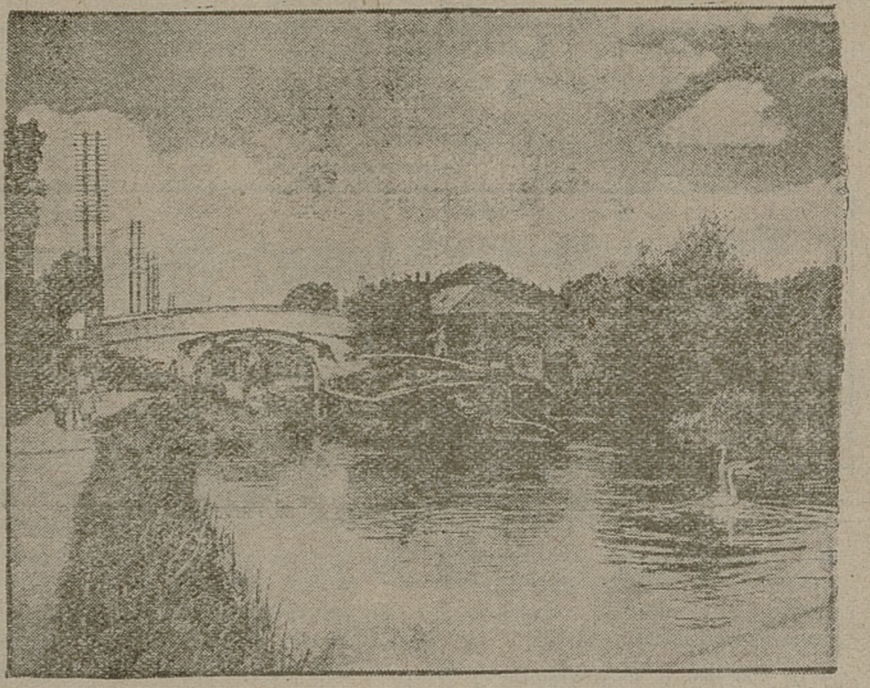
Wczoraj zgłosił się do komisarjatu policji Dawid Rottmenc kupiec, zamieszkały przy ulicy Bóżnicznej 10 w Będzinie i zameldował dyżurnemu przodownikowi ,że onegdaj, kiedy wracał z Ujejsca do Będzina został zatrzymany na szosie przez dwuch nieznanych mu osobników, którzy grożąc rewolwerem zażądali wydania pieniędzy.

Przestraszony Rotmenc bez najmniejszego sprzeciwu oddał bandytom 12 zł., oświadczając, że więcej pieniędzy nie posiada.

Wtedy jeden z bandytów obrewidowawszy kieszenie kupca, kazał mu się wrócić z powrotem w stronę Ujejsca, grożąc, że o ile zawróci w stronę Będzina dostanie kulą w łeb

Za śmiałymi napastnikami policja wszczeła energiczny pościg.

Z pięknych widoków



… kanał w Anglji.

Samobójstwo kupca krakowskiego

Powiesił się w hotelu w Sosnowcu.

W środę wieczorem przybył do Sosnowca w sprawach handlowych kupiec krakowski, Wolf Kenigsberg, l. 44 i zamieszkał w hotelu warszawskim.

Gość kazał sobie przynieść coś do zjedzenia i wódki, poczem zamkął się w swoim pokoju.

Po nocy, cały dzień czwartkowy gośćsię nie pokzywał. Służba też nie zauważyła, aby wychodził z lokalu

Właściciel hotelu, zaintrygowany spokojem, panującym w numerze, a mając złe przeczucie, zameldował późnym wieczorem policji, która dopiero otworzyła siłą drzwi.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok: Kenigsberg wisiał na sznurku, przy oknie na haku.

Zwłoki były już zupełnie zimne, z czego można wnioskować, że samobójca wisiał całę noc i cały dzień.

Wnumerze znaleziono list, w którym prosi, ażeby dano znać o jego czynie rodzinie w Krakowie, nie wspomina jednakże nic o przyczynie swego czynu.

Po oględzinach sądowo lekarskich, zwoki przeniesiono do kostnicy szpitala żydowskiego.

Przemytnik tytoniu przed sądem.

Zapłaci 14.660 zł. grzywny.

Zawodowy przemytnik 32-letni Ludwik Rutkowski (Sosnowiec, kol. Pekin 5) długi czas wymykał się z zastawionych na niego zasadzek, wreszcie ostatnio dostał się w ręce sprawiedliwości.

Urząd akcyzowy otrzymawszy poufne informacje, iż Rutkowski ma składnicę przemytu w mieszkaniu 49-letniej Stefanji Magierowej przy ulicy Barbary 7 w Sosnowcu, przeprowadził tam rewizję.

Wynik rewizji był nadspodziewany.

Zakwestjonowano 19 paczek tytuniu po 500 gr. pochodzenia niemieckiego, Rutkowski zaś po przekazaniu go sędziemu śledczemu, osiadł w więzieniu.

Prócz niego pociągnięto do odpowiedzialności, jako wmieszany ch w aferę przemytniczą 25-letnią Marję Rutkowską (Kol. Pekin 5) i 56-letniego Antoniego Urbańczyka (Sosnowiec, Północna 13), oraz Stefanję Magierowską.

Przez wydział karno-skarbowy sądu okręgowego w Sosnowcu Rutkowski skazany został na 14.660 złotych grzywny z zamianą na 366 dni aresztu, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni.

(o) **Państwowa pomoc kredytowa dla sadownictwa.** Aby wyrównać straty, poniesione przez sadownictwo polskie wskutek silnych mrozów, uruchomił rząd specjalne kredyty ulgowe dla właścicieli sadów i szkółek. Państwowy bank rolny udzielać będzie pożyczek na wypadki, potrzebne do doprowadzenia uszkodzonych przez mrozy szkółek do poprzedniego stanu produkcji w wysokości 3000 zł. na 1 ha obszaru szkółki według stanu z dnia 1 lipca 1927 r. Połowa każdorazowo przyznanej sumy pożyczki będzie zrealizowana przez bank rolny w. r. b, a druga połowa w 2 ch równych ratach w latach 1930 i 1931. Pożyczki będą oprocentowane ulgowo. Z pożyczek tych będą mogły korzystać, niezależnie od obszaru gospodarstw, również szkółki, których producja drzewek przynajmniej w 80 proc. składa się z odmian uznanych za handlowe.

Państwowy bank rolny przeznaczył sumą 200 000 zł. na pożyczki na pielęgnację uszkodzonych przez mrozy sadów handlowych, które stanowią główne źródło dochodów gospodarstw. Pożyczki będą udzielane w wysokości 350 zł. na 1 ha sadu. Ponadto bank rolny zgodził się przedłużyć o 2 lata spłatę pożyczek, udzielonych do końca 1928 r. na zakładanie sadów

(o) **Na raty.** W ministerjum przemysu i handlu opracowuje się projekt rozporządzenia o handlu na raty.

Rozporządzenie będzie miało na celu należyte unormowanie kwestji sprzedaży na raty, weksli ratowych i t. p., ze zwróceniem specjalnej uwagi na sprawę zabezpieczenia własności do czasu wpłacenia przez kupującego ostatniej raty.

Tranzakcje dotychczasowe, nie uregulowane należycie przez prawo bądź rozporządzenia, przynoszą nie jednokrotnie krzywdę sprzedającym. Obecny handel na raty nosi cechy raczej tranzakcyj kredytowych.

Z Kielc.

(k) **Poświęcenie i podniesienie krzyżów na frontowe wieże kościelne.** W niedzielę dnia 15 wrzenśia o godzinie 4 po południu na placu przy kościele św. Krzyża w Kielcach odbędize isę poświęcenie i podniesienie krzyżów na frontowe wieże kościoła.

Program uroczystości obejmuje: 1. Poświęcenie krzyżów przez J. E. księdza biskupa. 2. Uroczyste podniesienie krzyżów na wieży przy odgłosie dzwonów. 3. Koncert chórów i orkiestr. 4. Składanie podpisów na akcie pamiątkowym pergaminowym, który zostanie umieszczony w kuli prawej wieży pod krzyżem szczytowym.

Komitet powiadamia, iż w razie niepogody uroczystość odbędzie się w następną niedzielę t. j. dnia 22 września rb.

(k) **Koszty utrzymania.** Kielecka komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 9 września 129 r. ustaliła, że koszt utrzymania dziennego rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób w miesiącu sierpniu r m. w porównaniu z miesiącem lipcem r. m. zmniejszył się o 1.75 proc.

(k) **Kurs doksztajcający dla policjantów.** Z inicjatywy powiatowego komendanta p. Kowalskiego w najbliższym czasie zostanie otwarty specjalny kurs dokształcający dla policjantów.

Program kursu obejmie wykłady wyłącznie z wiedzy ogólnej

Kierownictwo kursu, jak również profesorowie zostaną zaangażowani z pośród wykwalifikowanych sił cywilnych.

(k) „Zagłada Rosji". Kino Palace wyświetla obecnie wspaniały film ilustrujący życie carskiego dworu w przedrewolucyjnej Rosji oraz wszechwładną moc — główną niemal osoby — syberyjskiego chłopa Rasputina.

Fanatyzm, intryga, przekupstwo i glupota idą tutaj w parze, przygotowując podatny grunt do rewolucji. Oprócz ciekawej akcji, uderza widza bogata wystawa. Doskonała gra artystów dopełnia całości filmu.

(k) Ze sportu. W nadchodzącą niedzielę na boisku „Sokoła" o godz. 4 po południu odbędą zawody piłki nożnej między reprezentacją Częstochowy, a reprezentacją m. Kielc. Zapowiedź tych zawodów wśród miejscowych sportowców wywołała duże poruszenie.

(k) Aresztowanie urzędnika kasy chorych. Od dłuższego czasu zauważono, iż z magazynu sanitarnego pow. kasy chorych w Częstochowie w tajemniczy sposób giną różne przybory i medykamenty. Brakowało to różnych leków. to waty czy bandażu.

Zwrócono wreszcie uwagę na pracującego od 8 latw kasie chorych urzędnika, 26-letniego Bogusława Wojtaszczyka, zatrudnonego w ambulatorjum skórno - wenerycznem

Przeprowadzoina w związku z temi podejrzanemi rewizja policyjna w mieszkaniu matki Wojtaszczyka przy ul. Narutowicza 24 nie dała rezultatu, ale stwierdzono, że Wojtaszczyk pochodzi z Kłobucka i tam również posiada mieszkanie. Dopiero w tem mieszkaniu policja odnalazła większą ilość skradzionych w kasie chorych medykamentów. W. został aresztowany.

(k) Za uderzenie policjanta. W sądzie grodzkim w Kielcach rozpatrywane były dwie sprawy o stawienie oporu i uderzenie policjanta.

Eugenjusz Rolka wraz ze swym nierozłącznym przyjacielem po kieliszku Piotrem Misztalem, obaj zamieszkali w Szydłówku, wracając z jakiejś libacji, poczęli się na ulicach awanturować.

Na zwróconą im przez policjanta uwagę, aby się uspokoili i poszli do domu, awanturnicy poczęli mu wymyślać następnie jeden z nich Rolka uderzył policjanta.

Sąd skazał Eugenjusza Rolkę na 2 miesiące, a jego kompana Piotra Misztala na 1 miesiąc więzienia.

— W tym samym dniu sąd rozpatrywał drugi identyczny wypadek.

Oto znany na kieleckim bruku pijak i awanturnik Józef Furmanek (Domaszewska 3) uderzył policjanta Markowskiego, za co sąd skazał go na 2 miesiące więzienia.

(k) Pożary w województwie. W nocy z dnia 10 na 11 bm. o godz. 1.30 wybuchł pożar we wsi i gm. Kowala, pow. radomskiego od uderzenia pioruna, przyczem spaliła się stodoła, szopa, zboże, siano oraz została zabita krowa na szkodę Jabłońskiego Walentego. Ogólne straty wynoszą 5911 zł.

— Dnia 9 b. m. o godz. 11 we wsi Szarbków, powiatu pińczowskiego w zabudowaniach Mihcała Głucha powstał pożar, wskutek którego spalił się dom mieszkalny, chlew i przybudówka, w którym urządzone było boisko do młócki i złożone było tegoroczne zboże, oraz 2 brodła, jedno z owsem, a drugie z pszenicą. Z inwentarza spalił się jeden pług. Straty wynoszą 2778 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— Dnia 9 bm. o godz. 23.30 w zagrodzie Stefana Olszewskiego, zam. w Bogucicach, gm. Zagość, powiatu pińczowskiego spaliła się stodoła wraz z [illegible] cznemi zbiorami, oraz znajdującą się tam młocarnia na podwórzu. Straty wynoszą 8.700 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Nadużyć w kasie chorych nie było...

Sąd uniewinnił oskarżonych urzędników.

Głośna swego czasu afera w powiatowej kasie chorych w Sosnowcu, w której ujawniono rzekome nadużycia na szkodę tej instytucji w kwocie około 20.000 złotych, była wczoraj przedmiotem rozpatrywania przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Na ławie oskarżonych zasiadło dwuch starszych rachmistrzów rachuby kasy chorych: 38-letni Władysław Zgorzelski (Sosnowiec, Żeromskiego 5) i 37-letni Eugenjusz Juszczyk (Sosnowiec Piaskowa 4), pod zarzutem fałszowania list płac, przedstawionych kasie chorych przez poszczególne firmy, na podstawie których powiatowa kasa chorych miała otrzymywać należne jej składki.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Zgorzelski i Juszczyk mieli przyprawić powiatową kasę chorych w Sosnowcu o stratę 19.286 złotych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, która ciągnęła się niemal przez cały dzień, obydwaj oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

Tragiczna śmierć dziecka w płomieniach

Służąca ciężko poparzona.

Wdniu 12 b. m. o godz. 3 rano w Częstochowie w domu przy ul. Kazimierza nr. 3, należącym do klasztoru jasnogórskiego, powstał pożar w komórce, wskutek niezgaszonej świecy przy następujących okolicznościach.

Lokatorka tego domu Franciszka Wieczorek przyjmuje u siebie na nocleg pątników. W tym celu opróżniła swój lokal mieszkalny i rzeczy wyniosła do komórki, w której również w okresie odpustów sypiały dzieci: 3 letni Czesław 5-letni Edward i służąca 10-letnia Zofja Odrzyńska. Ponieważ Wieczorkowa obawiała się kradzieży, przeto służącę i dzieci zamykała na noc od zewnątrz.

Po udaniu się na spoczynek Odrzyńska zapomniała zgasić świecę, skutkiem czego zapaliła się słoma, na której spała, a gdy wybuchł pożar, Odrzyńska mimo dobijania się do drzwi nie mogła się z komórki wydostać.

Dopiero, gdy śpiący na podwórku pątnik Jan Owczarek zobaczył płomienie, zaalarmował Wieczorkową, która komórkę otworzyła. Było już jednak zapóźna, bowiem 5-letni Edward zginął w płomieniach. Odrzyńska uległa ciężkiemu poparzeniu, 3-letni Czesław wyszedł bez szwanku. Odrzyńska ukryła go bowiem przed płomieniami pod swoją suknią. Pastwą pożaru padło kilka komórek i dwie stajnie. Straty wynoszą 3000 złotych.

Z Sosnowca.

(s) Zebranie NFP. W dniu 15 bm. o godzinie 8.15 rano w lokalu szkoły powsz. im. Prusa, ul. Nowokościelna 8, odbędzie się zebranie roczne członków zw. NFP. koła sosnowieckiego z następującym porządkiem dziennym: o godz. 9 msza święta w kościele parafialnym, godz. 10.15 rozpoczęcie obrad, zagajenie zebrania, odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu i komisji rewizyjnej, udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, sprawozdanie delegata z IV go zjazdu, sprawa kasy pogrzebowej, kupno parceli dla koła zw. NFP. w Sosnowcu, sprawy organizacyjne, wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i wolne wnioski.

(s) Zarząd związku powstańców śląskich grupa Sosnowiec zawiadamia swych członków, iż w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 10 ej rano w sali szkoły powszechnej nr. IV w Sosnowcu przy ul. Nowo-Kościelnej odbędzie się informacyjno-sprawozdawcze zebranie członków grupy Sosnowiec. O liczne przybycie prosi zarząd grupy. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji.

(s) 23 pap powrócił z ćwiczeń. Wczoraj w godzinach popołudniowych przez Sosnowiec przemaszerował 23 pap., udając się do Będzina. Pułk powrócił z manewrów, które odbywał w ciągu miesięcy letnich.

(s) Miłość przyczyną rozpaczliwego kroku. Mieszkanka Sosnowca, ul. Częstadzka 27, Julja Ziębacz, lat 27, miała narzeczonego. Kochali się bardzo, jak mówi stare przysłowie: »Niema miłości bez złości«, tak też pewnego dnia powstało między narzeczonymi nieporozumienie na tle miłosnym. Nie wiadomo, czy w grę wchodziła tu zazdrość, czy też inny powód, dosyć na tem, że p. Julja zdenerwowana do najwyższego stopnia, postanowiła zerwać z tym »podłym« światem i w tym celu wypiła większą ilość kwasu solnego.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziona została w stanie groźnym do szpitala na Lepiankach.

HRABIA MONTE CHRISTO.

50.

— Dziękuję ci — rzekł opat cichym głosem, a wszystkie członki mu drżały ,jakby wyszedł z lodowej kąpieli. — Słuchaj! Być może, iż wpadnę w stan martwoty zupełnej; lecz być może, że się będę wił i pienił. Staraj się, aby krzyków moich nie usłyszano, jest to rzecz bardzo ważna, bo wtedy wzięto by mnie napewno do szpitala i zostalibyśmy rozłączeni, być może że na zawsze. Kiedy mnie ujrzysz zimnego i martwego prawie, wtedy... uważaj to dobrze, roztworzysz mi nożem ściśnięte zęby i wlejesz mi do ust ośm do dziesięciu kropli tego płynu, a może przejdzie wszystko.

— Może... zawołał boleśnie Dantes.

— Ratuj mnie ,ratuj, bo już tracę przytomność, już umier...

Atak był tak nagły i gwałtowny, że nieszczęśliwy nie mógł już dokończyć zaczętych wyrazów.

Cierpienie wysadziło mu na wierzch oczy, wykrzywiło usta... Rzucał się, drgał, pienił....

Dantes, zgodnie z wyrażoną wolą opata, stłumił krzyki, kołdrą otulając mu głowę.

Trwało ze dwie godziny, aż nakoniec ciało opata znieruchomiało, tak że zdawał się być martwy zupełnie.

Dantes oczekiwał tej chwili, aż śmierć pozorna owladnie całe ciało; potem wziął nóż ,włożył go między zęby, podważył z wysiłkiem zaciśniętą szczękę i wlał w usta dziesięć kropli płynu czerwonego. Wlał je i czekał.

Upłynęła dobra godzina, a starzec nie dawał najmniejszego znaku życia.

Dantes zamierał z rozpaczy. Wy rzucał sobie,, że czekał najwidoczniej zbyt długo... I wpatrywał się w nieruchome leżącego przyjaciela, okiem pełnem bólu i miłości.

Lecz zwolna lekki rumieniec zaczął barwić blade policzki, oczy bielmem zaszłe i nieruchome zaczęły nabierać wyrazu, nie można było dłużej wątpić, starzec wracał do życia.

— Ocalony! Ocalony! — zawołał Dantes głosem pełnym radości.

Chory rzucał już przytomne spojrzenia, lecz nie mógł jeszcze mówić. Mógł tylko jego potężny działał jednak już z dawną sprawnością, czego przejawem najpewniejszym był jego ruch nie spokojny, dziwnie wskazujący.

Dantes zrozumiał odrazu: dozor ca się zbliżał!... I rzeczywiście usłyszał jego krok.

Skoczył przeto co tchu do otworu, wsunął się do niego, kładąc następnie płytę na właściwem miejscu

Zaledwie wszedł do siebie, w drzwiach ukazał się dozorca i znalazł go spokojnie siedzącego na łóżku. Lecz zaledwo drzwi zamknął za sobą, Dantes znów rzucił się do otworu, by wrócić do chorego przyjaciela.

Opat leżał na łóżku nieruchomy i zupełnie bezsilny.

— Nie myślałem już, abym cię kiedykolwiek zobaczył — rzekł do Dantesa.

— A to czemu? — zapytał młodzieniec —czy istotnie sądziłeś ,że mógłbyś umrzeć?

— Nie, ale że wszystko gotowe było do ucieczki, więc myślałem żeś uciekł.

Rumieniec okrył lica Dantesa.

— Za co mnie tak skrzywdziłeś? Jak mogłeś pomyśleć, że ja bym mógł uciec bez ciebie! Czy istotnie sądziłeś, żem zdolny do tego?

— Widzę, żem się omylił — odrzekł starzec — wybacz mi bo jestem bardzo słaby i rozbity.

— Bądź spokojny, siły ci wrócą niebawem — powiedział Dantes, siadając i biorąc ręce starca w swe dłonie.

Faria uśmiechnął się do niego z czułością i zaczął mówić:

— Przedostatni paroksyzm trzymał mnie w swej mocy około trzydziestu minut. Teraz nie mogę poruszyć ani prawą ręką ,ani prawą nogą, głowa ociężała dowodzi że i mózg doznał wstrząśnienia; przy trzecim ataku —albo zostanę tknięty paraliżem, albo nawet umrę.

— Nie myśl o tym, bądź spokojny — nie umrzesz. Trzeci atak. jeżeli się jeszcze zdarzy nawt, to nie w tych już murach. Wtedy lekarze przyniosą ci ulgę, mają przecież takie potężne już środki ratunku, które codzień jeszcze doskonalą!

— Mój przyjacielu — odpari starzec—nie łudź mnie i siebie, ostatni paroksyzm skazał mnie na wieczną już niewolę, aby uciec — trzeba swobodnie się poruszać, a ja....

— Zaczekamy tydzień, miesiąc, kwartał... jeżeli okaże się tego potrzeba; w ciągu tego czasu siły ci powrócą napewno. A że wszystko do ucieczki mamy już gotowe, więc możemy wybierać dowolnie dzień i godzinę jakie będą dla nas odpowiednie. Gdy wzmożesz się do tego stopnia na siłach, że będziesz mógł pływać —wtenczas nasz zamiar dopro wadzimy do skutku.

(d. c. n.).

(s) **Za plantowanie tytoniu** 69 letni Franciszek Tomecki z Grodźca nie wiedział, iż plantowanie tytuniu bez zezwolenia odpowiednich władz jest surowo wzbronione. Tomecki z wyroku sądu okręgowego w Sosnowcu zapłaci 60 złotych grzywny, lub odsiedzi trzy dni w areszcie.

(s) **Za sprzedaż piwa bez patentu** skazana została przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 20 złotych grzywny 32-letnia Marja Bławut z Ząbkowic.

Z Będzina.

(b) **Kradzież 600 zł.** Agnieszce Kramarz, Gzichowska 4 skradziono z mieszkania 600 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Rejestracja rocznika 1911.** W dniach od 17 do 24 b. m. w godzinach od 11 do 3 po południu w magistracie pokój Nr. 12 odbędzie się rejestracja rocznika 1911. Uchylający się od rejestracji będą pociągani do odpowiedzialności.

(c) **Wycieczka na P. W. K.** Dziś t. j. 14 bm. o godz. 5 po południu wyjeżdża do Poznania wycieczka członków komitetu właścicieli gruntów i urzędników magistratu.

(c) **Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych** została pociągnięta do odpowiedzialności Walerja Kokoszka, Milowicka 39.

(c) **Kradzież zegarka.** Nieznany sprawca skradł zegarek, wartości 25 zł. z mieszkania Agnieszki Walasek, Zamurna 27. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Z Dąbrowy.

(d) **Ekshumacja zwłok na cmentarzach w Strzemieszycach i Zagórzu.** W pierwszych dniach listopada rb., na cmentarzach w Zagórzu i Strzemieszycach odbędzie się ekshumacja zwłok oficerów i żołnierzy włoskich poległych w czasie wojny światowej.

Przy ekshumacji obecny będzie przedstawicieli ambasady włoskiej w Warszawie.

(d) **Nieszczęśliwy wypadek.** Nieszczęśliwe wypadki na kopalniach i w fabrykach w ostatnich miesiącach zdarzają się nieomal codziennie.

Wczoraj o godz. 6.30 rano. w hucie Bankowej w Dąbrowie, zdarzył się nowy nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 21-letni Stefan Zasada, robotnik huty.

Zasada w czasie spinania wagonów wpadł pod koła, które obcięły mu lewą nogę powyżej kolana. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Z Zawiercia.

(z) **Z ligi morskiej i rzecznej.** Zarząd ligi morskiej i rzecznej koło w Zawierciu urządza dwie zabawy. Pierwsze odbędzie się 14 b. m. w Łazach, druga zaś 15 bm. w Zawierciu w parku miejskim. Wstęp dla dorosłych 60 gr.

Całkowity dochód z urządzonych zabaw został przeznaczony na propagandę ideową.

(z) **Wypadek na przejeździe kolejowym.** Ciężarowe auto z Wierbki, nie mogąc się widocznie zatrzymać wpadło na zamknięty przejazd kolejowy częściowo go niszcząc, przygniatając jednocześnie Bratt Ruchlę, która odniosła niewielkie uszkodzenia ciała.

(z) **Pożar.** Wczoraj około godziny 1 w nocy, w domu przy ul. Górnośląskiej 40. powstał pożar. Spłonął cały dom. Wypadku w ludziach nie było.

Nieruchomość była asekurowana na 39.170 zł.

Brylanty, złoto i srebro w kanale miejskim.

Mściekła bójka poszukiwaczy skarbów w Warszawie.

Cztery godziny trwały w Warszawie zamieszki na ulicy Dzikiej róg Niskiej.

Zaczęło się od błachostki. Właściciel wózka ręcznego, Abram Dublowicz (Smocza 57) zaproponował kupno

pierścionka z brylantami

Lejzorowi Szczotce z Wołówki.

Pierścionek nie był brzydki, nie był też zbyt piękny. Lejzor ocenił go na 35 złotych. Dublowicz zażądał dwa razy tyle. Z tego powodu wywiązała się kłótnia.

Zirytowany Szczotka rzucił

klejnot na ziemię

i to tak niefortunnie, iż ten potoczył się i wpadł poprzez ruszt do otworu kanalizacyjnego.

— Łajdaku, właź do dziury — krzyczał Dublowicz — bo jak nie to sprowadzę moich tragarzów. Oni ciebie zakatrupią na śmierć!

Nie mając innego wyjścia, Szczotka zzuł buty, zakasał spodnie

podniósł ruszt

i opuścił się do ciemnego lochu. Godzinę przeszło grzebał w cuchnącem błocie. Nic nie znalazł.

Tymczasem na ulicy utworzyło się zbiegowisko. Ktoś puścił pogłoskę, jakoby w kanale znajdowały się skarby. Zawjadomiono pogotowie

miejskiej inspekcji

wodociągów. Zjawili się dwaj fachowcy, zaopatrzeni w łopaty, grace i grabki na długich kijach. Rozpoczęto mozolne przeszukiwanie dna kanału.

Po upływie godziny, jeden z robotników wydobył z błota

srebrne 50 kopiejek

co wśród gapiów wywołało szaloną sensację. Podniecenie wzrosło, gdy funkcjonarjusze miejscy odnaleźli pierścionek Dublowicza.

Zaledwie pogotowie odjechało, tłum

ruszył na podbój

kanału. Kilkunastu młodych ludzi, pozbywszy się butów w dyżurkach okolicznych dozorców, powsakiwało do otworu. Inni chcieli iść w ich ślady, lecz w lochu zabrakło miejsca. Wywiązały się jednocześnie dwie bójki: na ziemi

oraz pod ziemią

Zajście zlikwidował silny oddział policji. Ubabranych w błocie poszukiwaczy skarbów wykąpano pod pompą podwórzową. Czterech rannych zabrano do komisarjatu, gdzie

otrzymali pomoc

lekarską. Są to pp.: Dawid Rojzner (Młynarska 5), Abram Gotlan (Franciszkańska 6). Henoch Muttermilch (Gęsia 35) i Walery Braciak (Dzika 62).

Przy zbiegu ulic Niskiej i Dzikiej, do późnej nocy

dyżurował policjant

nie dopuszczając przechodniów do kanału

Magistrat m. Sosnowca
Wydz. kanalizac i i wodociągów
L dz. K. W. 582.

Obłoszenie.

MAGISTRAT m. SOSNOWCA zawiadamia, że posesje położone przy ulicach: **Sobieskiego, Piłsudskiego, Wiejskiej, Ciasnej, Starej miłej, Nowej, Leszno, Zakręt, Konrada, Kotlarskiej, Aleji, Swobodnej i Dalekiej**

mogą być kanalizowane do kanałów ulicznych.

W myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lutego 1928 r. (Dz. U. R P. Nr. 17 poz. 142) połączenia posesji z kanałami ulicznemi winny być wykonane w terminie dwuletnim od daty niniejszego ogłoszenia

W razie niezastosowania się do podanego terminu, Magistratowi będzie przysługiwać prawo wykonania połaczeń na koszt właścicieli posesji.

Kierownik Wydziału
(—) Inż. T. Skrzynecki

Vice-Prezydent
(—) K. Jarża.

Sosnowiec, dnia 16 września 1929 r

Zarząd Bibljoteki im. Dr. A. Perelmana w Sosnowcu, dzielnica Konstantynów,

chcąc przyjść z pomocą swemu rodakowi Szmulowi Rechnicowi, który to w roku 1926 został uszkodzony bardzo poważnie dzięki czemu doznał paraliżu ręki i nogi, przebywając 3 lata w szpitalu, — zwraca się tą drogą z gorącym apelem do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego o ofiarowanie składek pieniężnych, które mogłyby mu częściowo zapewnić egzystencję.

W tym to celu puszcza w obieg Zarząd wspomnianej Bibljoteki listy ofiar, zebraniem których to datków, zajmie się znany na naszym terenie z pracy społecznej p. Szmul Hops łącznie z p. Mojżeszem Borzykowskim.

Sądzimy, że powyższa szlachetna inicjatywa Zarządu Bibljoteki spotka się z uznaniem naszego społeczeństwa, które na ten cel nie będzie szczędziło datków.

ZARZĄD.

(z) **Za nieprzestrzeganie przepiów** budowlanych został pociągnięty do odpowiedzialności J. Boruch, zam. przy ul. Blanowskiej 9.

Z Olkusza.

(ol) **Osobiste.** Sędzia śledczy Voydt wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(ol) **Z P. Z. Z. P. P. i H.** Na jednem z ostatnich zebrań pol. zw. zaw. pr. prz. i handl., oddział w Olkuszu, postanowiono przy oddziele urochomić bibljotekę i czytelnie wyłącznie dla członków. — Obecnie oddział zarządu zwraca się do wszystkich członków z prośbą o poparcie wysiłków zarządu przez składanie książek, lub ofiar w gotówce na kupno nowych książek.

(ol) **Zjazd rolniczy w szkole rolniczej w Trzyciążu.** W niedzielę, 15 b. m., odbędzie się w sejmikowej szkole rolniczej w Trzyciążu zjazd związku wychowanków i wychowanic szkół rolniczych w pow. olkuskim i miechowskim.

Na zjazd ten spodizewany jest przyjazd prof. uniw. jag. K. Rouperta, inż. rolnika Wyrzykowskiego z Warszawy, oraz instruktorów tow. rolniczych z okolicznych powiatów.

Podczas zjazdu składane będą wieńce dożynkowe ,oraz odbędzie się zabawa z przedstawieniem amatorskiem.

ZAMACH SAMOBÓJCZY INSPEKTORA ZAKŁADU W STUDZIEŃCU.

W restauracji „Lij" na Krak. Przed mieściu, wystrzałem z własnego rewolweru pozbawił się życia Zygmunt Gminkowski, inspektor zakładu wychowawczo-poprawczego w Studzieńcu.

Denat, znany z głośnego procesu studzienieckiego, jaki się rozegrał w sądzie okręgowym w Warszawie, pozostawił dwa listy: do żony i do jednego z sędziów sądu Najwyższego, ponadto kartkę do proboszcza w Studzieńcu

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13.9.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43 22 1/4
Paryż 34.89
Wiedeń 125,51 3/4
Praga 26.38 1/2
Włochy 46.65
Szwajcarja 171.76 1/2
Berlin 21,25
Dol. War. pr. obr. 8,°8 3/8
5% Poż. Dolarowa 60,—
8% Poż Konwersacyjna zł. 49,50—49,75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 120,25-121,00-120,25
4 1/2% Ziemsk. Kredyt. 49,—
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa 13,9.

Bank Polski 169,00—170,25
Bank spół. zarobk. 78.50
Starachowice 26,25
Węgiel 68,—
Modrzejów 22.—
Norblin 140,00—142,—
Parowozy 25,50
Tendencja: mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 13.9.

Zyto 24,50—25,50
Pszenica 38,50—40,50
Jęczmień przemiał. 25.00—26.—
jęczmień browar. 28.50—31,50
Owies 21.50—23,50
Otręby żytnie 18.00—19.—
Otręby pszenne 19.50—20.50
Mąka żytnia 70% 38,25
Mąka pszenna 65,% 60.00—64.00
Rzepak 69.00—72.00
Groch Viktoria 56,—64,—
Groch Folgiera 47,—52,—
Usposobienie spokojne.

DOBRY DOWCIP WARSZAWSKI.

W kaiwarni Loursa w Warszawie opowiadają sobie następujący dowcip:

Do ministerjum spraw wewnętrznych przyszedł jakiś typ z Nalewek i trzyma wręku podanie o zmianę nazwiska.

— Jak pan się nazywa? — pyta referent.

— Icek Cokolwiek.

— A jak pan chce się nazywać ?

—Branicki

— Dlaczego Branicki?

— Bo ja też handluje z dywanami.

Przedstawiciel papierni Klucze

skazany na półtora roku więzienia.

Przed senatem odpowiadał pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia niejaki Leon Czerwiński, liczący lat 47, osobnik już przed kilku laty za szereg oszustw skazany na półtora roku więzienia.

Przed dwoma laty Czerwiński pojawił się znowu na bruku lwowskim, występując jako inżynier, przemysłowiec, reprezentant fabryki papieru „Klucze". Istotnie otrzymał on reprezentację tej fabryki, albowiem wszedł w stosunki handlowe z rozmaitemi przedsiębiorstwami i instytucjami we Lwowie. Poczęto go widywać w towarzystwie ludzi, z którymi mógł stać w kontakcie handlowym. Ale niepomny tego, że już raz hulaszcze życie zaprowadziło go do kryminału, Czerwiński począł na nowo szastać się na prawo i lewo, wydawać wielkie sumy urządzać fety i libacje po lokalach nocnych tak, że począł ponownie na siebie zwracać uwagę.

Niebawem okazało się, że Czerwiński dokonał sprzeniewierzenia na szkodę swej firmy w wysokości 30 tys. zł.

Na rozprawie Czerwiński znowu został zasądzony na półtora roku ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

Niezwykłe badanie... naukowe

Jak obchodzą zakaz policyjny teatrzyki paryskie.

Jak wiadomo, paryskie władze policyjne zakazały występów na scenie nagich tancerek. Jeden z dziennikarzy paryskich, p. Heynolde Packard wykrył, w jaki dowcipny sposób wiele teatrzyków obchodzi ten zakaz. Oto takim występom nadaje się pozory doświadczeń naukowych i w tym celu mobilizuje się matematyków, fizyków, antropologów i chemików.

Jeden więc z teatrzyków zamówił sobie matematyka, który obliczył, że dzisiejszej kobiecie potrzeba 5 minut do zupełnego rozebrania się. Teatrzyk więc rozpisał konkurs o pobicie tego rekordu, a nagrodę wzięła niejaka panna Charlotka, która zdjęła wszystkie suknie z siebie, nie wyłączając koszulki w ciągu 3-ch minut.

Ale uczestniczek konkursu, które rozbierały się przed widzami, było znacznie więcej, o co chodziło. Konkurs urządzono niby to w celach pedagogicznych, aby nauczyć kobiety oszczędzania czasu. Rzecz szczególna tylko, że na te lekcje poglądowe przychodzili przedewszystkiem mężczyźni.

W innym teatrzyku pomysłowy fizyk, który oddawna zajmuje się właściwościami światła odbitego, umieścił nagą tacerkę jako sylwetkę za półprzeźroczystym parawanem, ale równocześnie w rękach widzów znalazły się podczas przedstawienia lustra, które umożliwiały widzenie całkiem dokładnie tancerki za parawanem.

Paryski Luna Park odwołał się do antropologji i zapowiedział, że wystąpią murzynki afrykańskie w narodowym stroju, a ten strój narodowy ukazał się w postaci jedynej ozdoby, to jest grubego krążka drewnianego, wielkości talerza, wprawionego w wargę górną.

W jednym zaś z teatrzyków na Montmartre demonstrowano, jak to pewne płyny chemiczne mają dar czynienia sukni prawie niewidzialną. Występowała więc na scenie bardzo ładna i bardzo przyzwoicie ubrana dama, skrapiano ją w oczach widzów tajemnym płynem i nagle suknie znikały, a przed publicznością stała zupełnie naga tacerka.

Policja naturalnie występuje przeciw tego rodzaju produkcjom, ale organizatorowie, broniąc się, powiadają, że to są doświadczenia naukowe.

Wiejska idylla.



70 letni starzec przed swą kuźnią, która już przeżyła cztery pokolenia jego poprzedników.

OGŁOSZENIE.

№1671
1929 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie, ulica Małachowskiego № 24, podaje do wiadomości, że w dniu 23 września 1929 r. od godz. 10 rano w mieszkaniu H. Nunberga w Będzinie przy ul. Kołłątaja nr. 29 na pokrycie należności firmy „Zjednoczenie Fabryk Gazów Przemysłowych" odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własnści tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 4.770 składającego się z mebli domowych, urządzenia biurowego oraz maszyn do pisania.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 10 września 1929 r.

Komornik Sądowy **A. Raczmański.**

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94